

W mieście umarłych

Ile razy zwiedzałem to miasto umarłych, zawsze nowy obraz mi dawało! A czyż je policzę w pamięci? Każde odwiedziny Powązek, godziły mnie coraz więcej z trudem życia, widząc, że śmierć człowieka, czy po dłuższej, czy po krótszej walce przejścia do spoczynku, jest przedmiotem tylu łez, takiej pamięci i tak wzniosłej miłości!... Te słowa wypowiedziane przez Władysława Kazimierza Wójcickiego towarzyszyły moim ostatnim odwiedzinom na Powązkach. Na tym starym cmentarzu warszawskim szukałam grobów zasłużonych dla Ciechocinka osób.

Nekropolia w stolicy stała się miejscem spoczynku **Mariana Raczyńskiego**. W kwietniu tego roku minęła 150. rocznica jego urodzin. Wieloletni dyrektor Zakładu Zdrojowego położył duże zasługi dla rozwoju Ciechocinka, który za jego kadencji z małej osady kuracyjnej stał się największym i najnowocześniejszym nizinnym uzdrowiskiem w kraju. Marian Raczyński zainicjował budowę pierwszego wodociągu wody pitnej, zaprowadził elektryczne oświetlenie. Za jego rządów powstały nowe gmachy Łazienek, a w 1900 r. przystąpiono do budowy domu administracyjnego (dziś dyrekcja PUC). Uzdrowisko poprawiało swój wygląd estetyczny. Szczególnie atrakcyjny stał się park główny nazwany potem Zdrojowym. Pojawiły się w nim nowe drzewa i krzewy sprowadzone z Odessy i Kijowa. została pobudowana muszla koncertowa, kręgielnia i pierwsze kino. Urządzone zostały też parki: Tężniowy oraz Sosnowy, wytyczono nowe ulice. W 1907 r. zostały wywiercone i oddane do eksploatacji dwa źródła słabej solanki pitnej, które później nazwano Tereska i Krystynka.

Uzdrowisko rozkwitło dzięki Raczyńskiemu również po I wojnie światowej. Warto przypomnieć, że w 1926 r. zrekonstruowano źródło nr 11, do którego oryginalną budowę w kształcie grzybka zaprojektował Jerzy Raczyński, syn Mariana. Na emeryturze dyrektor zajął się pisaniami. Owocem jego żmudnej pracy stały się ważne dla dziejów miasta „Materiały do historii Ciechocinka od zapoczątkowania budowy warzelniów soli do wybuchu Wielkiej Wojny”. Za zasługi dla Ciechocinka Rada Miejska nadała mu tytuł honorowego obywatela miasta. Marian Raczyński spoczywa w jednym grobie z żoną Heleną z Mireckich i synem Jerzym. Mogiła jest skromna, obrastają ją konwalie.

Niedaleko znajduje się grób dr. **Henryka Rouperta** (1858-1920). Ten zasłużony lekarz trafił na Kujały z Warszawy, kiedy został mianowany lekarzem odcinkowym kolei warszawsko-bydgoskiej w Aleksandrowie Pogranicznym. Zimą spełniał obowiązki lekarza ambulatorium kolejowego, zaś w sezonie letnim przyjmował kuracjuszy w Ciechocinku. Przez wiele lat zarządzał Szpitalem św. Tadeusza. Wszedł też w skład zarządu zdrojowiska. Był autorem unowocześnienia kurortu. Warto przypomnieć, że to jeden z założycieli i prezesów Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka.

Nieco dalej znajduje się grób dr. **Ignacego Dembickiego** (1870-1942). Przed wojną krążył o nim taki

wierszyk: „Nie chwali się, nie szasta, a spieszy do niego mąż, dziecię, niewiasta. (...) Jest członkiem Zarządu, niejednym prezesem, wszystko przed nim z „moresem”. Bohater tego tekstu początkowo praktykował w Nieszawie. Został powołany na stanowisko lekarza zakładowego uzdrowiska na miejsce dr. Henryka Rouperta. Jego specjalnością były choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmował pacjentów w nieistniejącym już „Starym Dworze”. Podobnie jak inni lekarze prowadził również pomiary meteorologiczne w uzdrowisku. Zajmował się działalnością charytatywną. Był pierwszym prezesem Towarzystwa Dobroczynności w Ciechocinku zainicjowanego w 1905 r. Dzięki temu stowarzyszeniu założono czytelnię, ochronkę dla dzieci, szkołę prowadzoną pod egidą Macierzy Szkolnej, organizowano kursy wieczorowe dla dorosłych. W czasie I wojny światowej w domu Towarzystwa funkcjonowała kuchnia dla biednych. Ignacy Dembicki był również inicjatorem i kierownikiem Gospody dla Chorych Włościan, która została otwarta w 1911 r. Pełnił wiele funkcji: był m.in. sekretarzem Komisji Zdrojowej, członkiem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka, skarbnikiem Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Ciechocinku, prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej, przewodniczącym Zdrojowej Komisji Sanitarnej, członkiem Związku Wałowego, radnym miejskim, członkiem Dozoru Szkolnego. Współpracował też ze „Zdrojem Ciechocińskim”. W uznaniu zasług dla rozwoju balneologii został honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, które współtworzył. Napisał wiele prac naukowych o walorach naszego kurortu. Najciekawszą publikacją jest „Zbiór prac naukowych i literackich o Ciechocinku” z 1911 r.

Na Powązkach spoczywa też dr med. **Wacław Iwanowski** (1895-1975), wieloletni lekarz naczelny uzdrowiska, który już przed II wojną światową przyczynił się do unowocześnienia Ciechocinka. Lata okupacji spędził w Warszawie. Należał do ZWZ, a następnie do AK. Brał udział w powstaniu warszawskim, a po jego upadku został wywieziony do obozu pracy przymusowej. Po wyzwoleniu przez Amerykanów objął funkcję szefa Służby Zdrowia PCK w strefie brytyjskiej, organizował też opiekę medyczną dla dipisów i pomoc UNRRA. Jesienią 1946 roku powrócił do Polski, przywożąc kompletne wyposażenie szpitala, które stało się podwaliną przyszłej Akademii Medycznej w Szczecinie.

ZDRÓJ CIECHOCIŃSKI listopad 2014

12

cinie. Objął ponownie stanowisko Lekarza Naczelnego PPU Ciechocinek, a następnie ordynatora i konsultanta balneologicznego w Przychodni Zdrojowej. W latach 1952 - 1969 był ordynatorem i dyrektorem Sanatorium Uzdrowskiego PKP. Z jego inicjatywy powstała Przychodnia Zdrojowa. Jest autorem wielu prac dotyczących Ciechocinka i jego wskazań leczniczych.

Ze szczególnym sentymentem wspominam **Helene Prawdzic - Kuczalską** (1854 -1927) Podczas studiów w Paryżu zainteresowała się modną wówczas gimnastyką Linga. Trzykrotnie przebywała w Szwecji, by pogłębić swoje umiejętności w zakresie gimnastyki leczniczej. Stała się pionierką wychowania fizycznego kobiet w Polsce. W 1892 r. otworzyła w Warszawie pierwszy w kraju Zakład Gimnastyki Szwedzkiej, Leczniczej, Zdrowotnej i Masażu dla Kobiet i Dzieci Heleny Kuczalskiej. Prowadziła również szkołę, która kształciła nauczycielki i nauczycieli wychowania fizycznego. Znana była jako działaczka społeczna. Interesowała się losem dzieci, a w szczególności sposobem spędzania przez nie czasu wolnego. Pracowała w Ogrodach Gier i Zabaw Ruchowych im. W. E. Raua, które organizowały miejsca zabaw dla dzieci. Oprócz tego założyła Towarzystwo Popierania Rozwoju Fizycznego Kobiet i Dzieci. Była inicjatorką Warszawskiego Klubu Wioślarek oraz żeńskiego gniazda „Sokoła” - Towarzystwa Gimnastycznego „Grażyna”. Ponadto pisała i tłumaczyła artykuły z dziedziny wychowania fizycznego kobiet publikowane na łamach m. in.: „Ruchu”, „Zdrowia”, „Bluszczu”. Przez wiele lat dzierżawiła pensjonat „Zachęta” reklamowany jako zakład z najlepszymi masażystami i masażystkami. Organizowała dla chorych dzieci ćwiczenia

gimnastyki leczniczej, a dla zdrowych różne gry i zabawy. Angażowała się w życie społeczne Ciechocinka. Publikowała artykuły wspomnieniowe na łamach „Wiadomości Ciechocińskich”.

Po I wojnie światowej osiadła w Toruniu, spoczywa razem z rodzicami Hieronimem i Jadwigą na Powązkach. Na grobie wyryta jest transkrypcja:

HELENA PRAWDZIC KUCZAŁSKA
ZAŁOŻYCIELKA I KIEROWNICZKA PIERWSZEJ
W POLSCE SZKOŁY GIMNASTYKI
ZAŁOŻYCIELKA PIERWSZEGO NIEZALEŻNEGO
ŻEŃSKIEGO GNIAZDA GRAŻYNY SOKOŁA,
NIESTRUDZONA DZIAŁACZKA NA POLU
PEDAGOGICZNEM, SPOŁECZNEM, NARODOWYM

W tym roku minęła 160. rocznica jej urodzin.

Największym zaskoczeniem okazał się grób **Romualda Gutta** (1888-1974). Usypany jest z ziemi, a do krzyża białego w ziemię przymocowane są dwie metalowe tabliczki, bowiem z ojcem pochowany jest syn Michał, również architekt. Ten wybitny polski przedstawiciel modernizmu zaprojektował w Ciechocinku pływalinię termalno-solankową oraz gmach pocztowy. Romuald Gutt uznawał je za swoje najlepsze prace. Z kolei Dom Zdrojowy, który miał stanąć na skrzyżowaniu ulic Nieszawskiej i Mickiewicza, pozostał tylko projektem. 3 września minęła 40. rocznica śmierci Gutta.

Godzinami można wędrować alejkami Powązek i co krok napotykać mogiły tych, którzy swój ślad pozostawili w dalekim Ciechocinku...

Aldona Nocna